

Wnioskodawca:

Do:

**Rzecznik Praw Obywatelskich
ul. Al. Solidarności 77, 00-090 Warszawa**

PETYCJA

Szanowny Rzeczniku

Na podstawie art. 63 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski i art. 2 Ustawy o petycjach.

Zwracam się z wyjaśnieniem o stanowisko przejawu dyskryminacji wobec Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2024.1251) względem użytkowników, kierowców hulajnóg elektrycznych w tym osób starszych (seniorów) art. 2 Punkt. 47b) i Punkt. 47c) definiujące określenie hulajnóg elektrycznych, albowiem hulajnogi elektryczne występują w trzech formach:

- bez siodełka
- z opcjonalnym siodełkiem
- z siodełkiem (wbudowanym)

Zarzuca się przejaw dyskryminacji względem niedoprecyzowania przepisów względem grupy hulajnóg elektrycznych z opcjonalnym siodełkiem i z siodełkiem (wbudowanym), które zazwyczaj stosują także osoby w wieku senioralnym.

Proponuje się zmianę następujących przepisów:

Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2024.1251)

Art. 2.

Punkt. 47b) hulajnoga elektryczna – pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i z siedzeniem, bez pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe;

Art. 2.

Punkt. 47c) urządzenie transportu osobistego – pojazd napędzany elektrycznie, z wyłączeniem hulajnogi elektrycznej, bez siedzenia i z siedzeniem i bez pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe;

Uzasadnienie:

Hulajnoga elektryczna z siedzeniem bądź z opcjonalnym siedzeniem nie jest motorowerem, ani też urządzeniem transportu osobistego (UTO).

Obsługa hulajnogi elektrycznej z siedzeniem bądź z opcjonalnym siedzeniem, obsługuje się identycznie jak hulajnogę bez siedzenia, ponadto można nią prowadzić tak jak bez siedzenia, nie posiada pedałów.

Uznaje się to jako przejaw dyskryminacji wobec osób starszych (zw. dalej seniorów), którzy często obsługują niniejszą hulajnogę, w sferze wygody.

Sprzedaż hulajnóg elektrycznych z siedzeniem bądź z opcjonalnym siedzeniem sprzedaje się na identycznych zasadach, jak pozostałe hulajnogi.

Ponadto przepisy dopuściły do pogwałcenia praw użytkowników do uniemożliwienia dochodzenia odszkodowania z tytułu OC, ponieważ nie można ich uznać jako motorower lub UTO i nie istnieją żadne podstawy do możliwości ich zarejestrowania i uzyskania homologacji na niniejsze urządzenia, stwierdzając, że są motorowerem lub UTO.

Zgodnie z tym narusza to zasadę dyskryminacji związanej z

Art 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi o zasadzie równości wszystkich obywateli wobec prawa i zakazuje dyskryminacji w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym. Oznacza to, że każdy ma prawo do równego traktowania przez władze publiczne i nie może być dyskryminowany z jakiegokolwiek przyczyny.

Zarzuca się ponadto tworzenie zjawisku precedensu jakim Policja i Straż Miejska nie potrafi podjąć stanowiska, kiedy użytkownik, kierowca hulajnogi elektrycznej bez siedzenia, jest odmiennie traktowany, a także gorzej traktowany od osoby, kierowcy hulajnogi elektrycznej z siedzeniem bądź z opcjonalnym siedzeniem.

Ponadto użytkownik, kierowca hulajnogi elektrycznej bez siedzenia, także stwarza niebezpieczeństwo na drodze ruchu drogowym jak użytkownik, kierowca hulajnogi elektrycznej z siedzeniem bądź opcjonalnym siedzeniem.

Kolizja użytkownika kierowcy hulajnogi elektrycznej bez siedzenia, z siedzeniem opcjonalnym, z siedzeniem np. z innym użytkownikiem np. z rowerzystą lub z kierowcą auta, tak samo niebezpieczna, nawet jeśli w sporze zawinienia nieprawidłowości ruchu drogowego będzie odpowiedzialny użytkownik rowera lub kierowca auta, to czynności powinny być zachowane takie same!

Problematyczne, jest także, że nie zostały uchwalone wytyczne do interpretacji hulajnogi elektrycznej z siedzeniem bądź opcjonalnym siedzeniem, traktując niewspółmierny przejaw dyskryminacji i niesprawiedliwości konsumenckiej, kiedy sprzedawca nie ma nawet kompetencji wyjaśnienia stanowiska wobec dystrybucji produktu, który został oficjalnie dopuszczony do obrotu na terenie Rzeczypospolitej Polski.

Nie wszystkie hulajnogi elektrycznej z siedzeniem lub opcjonalnym siedzeniem posiadają rzeczywistą homologację aby je zarejestrować jako motorower lub UTO, ponadto jest to kłopotliwe dla hulajnóg z opcjonalnym siodełkiem, które umożliwiają montaż/demontaż siodełka i wobec tego hulajnoga jest nieprawidłowo traktowana i jest niewspółmierny wskaźnik dopuszczenia się do nieprawidłowego i nierównego traktowania użytkownika, który zamontuje siodełko bądź je zdemontuje.

Zgodnie z zasadą należałoby wobec tego wszystkie hulajnogi elektryczne bez siodełka, z opcjonalnym siodełkiem, z siodełkiem traktować jednakowo, albowiem albo wszystkie hulajnogi elektryczne powinny wobec tego posiadać homologację i obowiązywać ubezpieczenie OC wraz z zarejestrowaniem tablicy rejestracyjnej, albo w ogóle!

Dlatego wnoszę zaskarżenie przepisu Art. 2. 47b) oraz Art. 2. 47c) z Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2024.1251), który celowo nie został dookreślony prawidłowo i jest niewspółmierny wobec użytkowników, którzy w większości przypadków obsługują osoby starsze (seniorzy), co można określić to jako przejaw dyskryminacji ze względu na wiek (ageizm), względem osób, którzy nie korzystają z siodełka.

Zgodnie z treścią artykułu:

<https://www.auto-swiat.pl/wiadomosci/aktualnosci/pan-jan-kupil-hulajnoqe-elektryczna-z-siodelkiem-mialo-to-niespodziewane-konsekwencje/cz2xvxs>

Autoświat 15 września 2023, 14:08

„Kupił hulajnogę elektryczną z siodełkiem. Miało to niespodziewane konsekwencje.

W sprzedaży jest wiele hulajnóg elektrycznych wyposażonych w siodełko, o tej porze roku można liczyć na bardzo dobre ceny takich pojazdów. Nie ma to być jednak hulajnóg elektrycznych o wysokich osiągnięciach, zdolnych do jazdy z prędkością rzędu 40 km/h. Szokował w tym, że obecność siodełka, a także ponadstandardowych osiągnięciach, ma daleko idące konsekwencje: taką hulajnogę trzeba zarejestrować, wykupić ubezpieczenie OC i... nie wolno nią jeździć po drogach dla rowerów. Przekonał się o tym pewien właściciel hulajnogi z siodełkiem, który jadąc na niej, nie ze swojej winy wziął udział w kolizji. Takich problemów, jakie go spotkały, nikt by się nie spodziewał.

Kodeks drogowy definiuje hulajnogę elektryczną jako pojazd bez siodełka

Hulajnogi elektryczne z siodełkiem trzeba zarejestrować jako motorower, co jednak nie zawsze jest możliwe.

Hulajnogi elektryczne z siodełkiem muszą być ubezpieczone w zakresie OC.

"To supermocna hulajnoga elektryczna, która sprawi, że nigdy więcej się nie spóźnisz! Hulajnoga jest wyposażona w siodełko z regulacją wysokości i praktyczną torbę, która sprawi, że twoje wrażenia z jazdy będą jeszcze bardziej wyjątkowe. Dzięki 700W, bezszczotkowemu silnikowi i maksymalnej prędkości 40 km/h poczujesz wiatr we włosach" – zachwala na swojej stronie internetowej "hulajnogę" jeden z największych w Polsce sklepów sportowych. Nie przez przypadek "hulajnogę" ujmujemy w cudzysłów. Takie pojazdy wprawdzie reklamowane są jako hulajnogi elektryczne, ale nimi tak naprawdę nie są. Ma to bardzo przykre konsekwencje dla użytkowników tych "hulajnóg", o czym przekonał się pewien użytkownik z Pomorza.

Zabierze cię daleko... i szybko. Dzięki niesamowitej mocy 700 W, bezszczotkowemu silnikowi i maksymalnej prędkości 40 km/h, czeka cię piekielna jazda. Rzeczywisty zasięg zależy od wielu czynników, takich jak nawierzchnia lub profil szlaku. Ale i tak hulajnoga będzie mieć wystarczająco dużo energii na przyjemną podróż.

A zatem:

hulajnoga elektryczna – pojazd napędzany elektrycznie, dwuosiowy, z kierownicą, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe.

Podsumujmy: nie ma, tak jak w przypadku roweru elektrycznego, ograniczenia mocy do 250 W, ale jest zastrzeżenie, że jest to pojazd dla jednej osoby i bez siodełka. Jeśli pojazd ma siodełko, nie jest hulajnogą elektryczną. To może hulajnogę elektryczną można zakwalifikować jako urządzenie transportu osobistego (UTO)? Okazuje się, że nie.

Urządzenie transportu osobistego – pojazd napędzany elektrycznie, z wyłączeniem hulajnogi elektrycznej, bez siedzenia i pedałów, konstrukcyjnie przeznaczony do poruszania się wyłącznie przez kierującego znajdującego się na tym pojeździe.

Co do hulajnogi, to Kodeks mówi jeszcze o maksymalnej dopuszczalnej prędkości:

Prędkość dopuszczalna hulajnogi elektrycznej i urządzenia transportu osobistego – 20 km/h.

Jadąc na hulajnodze z siodełkiem, miał kolizję z autem. Efekty?

Hulajnogi z siodełkiem często są reklamowane jako pojazd dla starszych ludzi – szybki, zwinny i jednocześnie wygodny. I właśnie starszy pan jadący na elektrycznej hulajnodze z siodełkiem miał kolizję z samochodem, który wyjeżdżał z parkingu. Wina kierowcy samochodu wydawała się oczywista, na miejsce przyjechał patrol policji i rzeczywiście kierowca samochodu dostał mandat. W konsekwencji właściciel hulajnogi dostał odszkodowanie z OC sprawcy kolizji i wydawało się, że sprawa zakończona. A jednak nie była zakończona. Po kilku miesiącach właściciel hulajnogi dostał z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego wezwanie do okazania polisy ubezpieczenia OC ważnej w dniu kolizji.

Jak łatwo się domyślić, właściciel hulajnogi nie miał wykupionego OC – hulajnogi nie muszą przecież mieć OC. Jakże się zdziwił, gdy dowiedział się, że pojazd, którym się poruszał, nie jest hulajnogą, policjanci zakwalifikowali go jako... pojazd mechaniczny. I taka właśnie notatka trafiła na biurko pracownika UFG: pan Jan poruszający się pojazdem mechanicznym, numer polisy OC nieznan...

Hulajnoga z homologacją... motoroweru

Okazało się, że pojazd, który pan Jan kupił jako hulajnogę, ma nawet homologację pozwalającą zarejestrować go jako motorower. Oczywiście o tym, aby legalnie jeździć nim po drogach dla rowerów na warunkach, które dotyczą użytkowników hulajnóg elektrycznych, mowy w takim nie ma. To, że na miejscu nie dostał mandatu, pan Jan zawdzięczał jedynie temu, iż policjanci zorientowali się, z czym mają do czynienia, dopiero później. Ale notatka do UFG została wysłana.

Tymczasem w sklepach nie brakuje hulajnóg z siodełkiem, także bardzo szybkich, których nie da się w żaden sposób zarejestrować, bo nie mają odpowiednich "papierów".

Hulajnoga elektryczna z siodełkiem: co z nią zrobić?

Możliwości są zasadniczo dwie: jeśli pojazd oferowany przez sklep jako "hulajnoga" ma świadectwo homologacji pozwalającej zarejestrować ów pojazd jako motorower (to dość częsty przypadek), można zarejestrować go jako motorower, pamiętając jednak o obowiązku wykupienia polisy OC najpóźniej w dniu rejestracji i przed wprowadzeniem go do ruchu. Oczywiście, na takim pojeździe należy umieścić tablicę rejestracyjną. Takim motorowerem nie można jednak jeździć po drogach dla rowerów, po drogach dla pieszych, ani po pasach ruchu dla rowerów. Słowem: kupujemy motorower elektryczny ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Jeśli pojazd nie ma świadectwa homologacji pozwalającego na rejestrację go w charakterze motoroweru, raczej nie uda się go zarejestrować (bo nie wiadomo, jakiego rodzaju to pojazd), ale też nie wolno nim jeździć bez OC. Mało tego: w ogóle nie wolno nim jeździć – ryzykujemy w tym przypadku grzywnę za poruszanie się niezarejestrowanym pojazdem mechanicznym (do 1500 zł) i – osobno – karę za brak OC (obecnie, w przypadku "pozostałych pojazdów" jest to 1200 zł, od stycznia 2024 będzie to ponad 1400 zł).

Art. 94. § 1. Kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu prowadzi pojazd mechaniczny, nie mając do tego uprawnienia, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny nie niższej niż 1500 złotych.

§ 1a. Kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu prowadzi pojazd inny niż mechaniczny, nie mając do tego uprawnienia, podlega karze nagany albo karze grzywny do 1500 złotych.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto prowadzi na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu pojazd pomimo braku dopuszczenia pojazdu do ruchu.

Hulajnogi elektryczne "na krzywych papierach" – sklep prawdę ci powie?

Po wpisaniu w wyszukiwarkę hasła "hulajnoga z siodełkiem" wyskakuje mi długa lista ofert. Klikam w jedną z nich i trafiam na stronę sklepu Decathlon. "Cześć, jak mogę ci pomóc? – pyta chatbot, a ja korzystam z okazji, by dowiedzieć się czegoś o produkcie. Chodzi o hulajnogę z siodełkiem rozpędzającą się do 40 km/h. Proszę o pomoc konsultanta i już po chwili pytam go, czy to urządzenie ma homologację pozwalającą zarejestrować je jako motorower. Sprzedawca nie wie – to jest produkt oferowany przez sklep partnerski, ale jeśli podam adres mejlowy, on przekaże go do sklepu partnerskiego i dostanę odpowiedź. Daję adres, ale odpowiedź nie przychodzi.

O podobny, może nawet ten sam produkt pytam w innym sklepie, który być może należy nawet do importera tego sprzętu: "Interesuje mnie ta hulajnoga (tu wymieniam markę i model) – czy to trzeba jakoś rejestrować?" Sprzedawca Damian po tym pytaniu traci jednak ochotę na rozmowę. Nie reaguje na zaczepki, po jakimś czasie zamyka rozmowę. W sumie nie dziwię się.

Reasumując...

Polskie przepisy nie przewidują korzystania z rowerów elektrycznych o mocy wyższej niż 250 W, jak również "nie znają" takiego pojazdu jak hulajnoga elektryczna z siodełkiem. Podobnie nie pozwalają korzystać (na drogach publicznych) z hulajnóg, monocykli i innych pojazdów, które nie do końca spełniają wymogi stawiane hulajnogom elektrycznym i UTO (choćby w kwestii maksymalnej prędkości – ta nie może być wyższa niż 20 km/h).

Co nie znaczy, że pojazdy te nie są sprzedawane – oczywiście są i to nawet przez najbardziej renomowane sklepy, które na swoich stronach "sprzedają" nieprawdę, wprowadzając klientów w błąd, sugerując, że są to zwykłe hulajnogi elektryczne. Nie są – nie ma bowiem czegoś takiego jak "hulajnoga z siodełkiem". Konsekwencje tej drobnej nieścisłości są ogromne.

"

Wzywam Rzecznika do zaskarżenia dyskryminujących przepisów z Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2024.1251) Art. 2. Punkt. 47b) oraz Art. 2. Punkt. 47c) jakim jest hulajnoga elektryczna określona jako bez siedzenia, kiedy jest także hulajnoga elektryczna z opcjonalnym montażem siedzenia lub z wbudowanym siedzeniem co powoduje naruszenie użytkowników i wszystkich osób do nierównego traktowania co stanowi naruszenie wobec art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z klauzulą RODO, proszę o nie umieszczanie danych teleadresowych poza imieniem i nazwiskiem.

1721 /

